

Tekst 4: Redakcja, *Więcej zaufania!*, „Gryf Kaszubski”, R. 1(1932), nr 8, s. 1-3.

Więcej zaufania!

W nędzy dzisiaj żyjemy, nie tylko materialnej, ale szczególnie w nędzy duchowej. Najgorszą nędzą zaś to brak zaufania, owo niedowierzanie we wszystkim i względem wszystkich, szerzące się po całym świecie. Ta sama nieufność bije do nas, sięga naszych najczystszych zamiarów, najlepszych chęci.

Wciąż jeszcze spotykamy się z kosym spojrzeniem i powątpiewaniami: a czy to nie jakiś podstęp ten nowy „Gryf” i „Gryf Kaszubski”, może opozycyjny, może sanacyjny, a może antyreligijny? – Ta lub owa osoba w redakcji ma takie lub owakie poglądy, a ten jest taki, a tamten owaki, jak tu ich popierać? – Jednym „Gryf Kaszubski” jest za mało patriotyczny, zanadto radykalny, innym za mało kaszubski, jeszcze inni pragnęliby większego pisma, obfitszego w treść i zaopatrzonego ilustracjami, każdy ma coś do powiedzenia, każdy widzi jakieś braki i niedociągnięcia, każdy krytykuje. A rzadki pyta, skąd bierze się na taką pracę siły i środki, a i taki jeszcze powątpiewająco kręci głową... i wraca do swoich interesów. E, co mnie tam, byłem się najadł.

Na wszystkie te powątpiewania Redakcja szczerze odpowiada, bo nie potrzebuje się ukrywać z zamiarami swymi, jak ukrywali się Niemcy, owi „przyjaciele” ludu kaszubskiego, niby to chcąc służyć Kaszubom, a w rzeczywistości pragnąc Kaszubów odstręczyć od Polski. My wiemy coś o tym i widzimy tę czujną, a wpychającą się między nami rękę obcą.

My służymy szczerze sprawie kaszubskiej, pomorskiej i nadmorskiej, a tym samym całej Polsce w sposób, jaki uważamy za najlepszy. Jedną tylko drogą iść można do pewnego celu, a to tą, którą znamy i którą sami uważamy za najlepszą. I inne drogi mogą być dobre – jedną wybraliśmy.

Służymy tradycji i służymy przyszłości i terażniejszości, służymy przyrodzie, ale przede wszystkim żywemu człowiekowi, służymy Kaszubom i Rzeczypospolitej, pracujemy po to, by Kaszubi w Polsce czuli się dobrze, i po to, żeby Polska w Kaszubach miała niewzruszoną ostoję nadmorską. Wierzymy, że praca nasza przyniesie ogółowi pożytek. Cel nasz i program jest jasny.

Nie służymy żadnej partii, ale dobrej, niezmaconej obcymi chętkami sprawie kaszubskiej, szanujemy cudze zdanie, ale żądamy poszanowania także dla swego zdania.

Braki widzimy, pragniemy je też o ile sił starczy usuwać, chętnie też słuchamy rad i wskazówek, rozważamy zdania wszystkich, nieraz najsprzeczniesze, wsłuchujemy się w głos społeczeństwa całego i po cierniach idziemy naprzód.

Nie pozwolimy sobie jednak rzucać kamieni pod nogi, a prócz krytyki oczekujemy współdziałania.

Nikogo chyba nie potrzebujemy przekonywać o tym, że zaczęliśmy pracować i pracujemy w niezmiernie trudnych warunkach i z wielkim wysiłkiem, ale dlatego właśnie spodziewamy się pomocy i współpracy rozumnej, obywatelskiej, niesamolubnej, nie małodusznej i ciasnej, ale pełnej odpowiedzialności i poczucia wspólnoty.

Tu nie chodzi o sprawy osobiste, prywatne, o poglądy na życie, na politykę partyjną, tu chodzi o sprawę publiczną, kaszubską, żywotną, dobrą i pożyteczną. Kto się z tym zgadza, ten winien pomagać, a nie stać na uboczu, inaczej wszelkie powątpiewania trzeba by uznać za czcze wykręty i dowód wygody i gnuśności, wreszcie za usuwanie się od życia gromadzkiego, od obowiązku obywatelskiego.

Precz więc z podejrzliwością, skupmy siły, stwórzmy jeden wspólny ośrodek kulturalny kaszubski, nieśmy pracę i współżycie. Albo: chcę – albo: nie chcę – innej drogi nie ma. Wyczekiwaniem nikt nic jeszcze nie stworzył. Samo z siebie nic nie powstanie.

Jeśli „Gryf” i „Gryf Kaszubski” mają się rozwijać, jeśli sprawa kaszubska posuwać ma się naprzód, trzeba współdziałać.

Chciejmy wreszcie przejrzeć – i nie zwlekajmy! Przyłóżmy ręki do dzieła!

W gromadzie i jedności jest siła, w pracy rozwój i szczęśliwsza przyszłość. Ufajmy sobie! A obcym od naszej pracy wara!

Redakcja